

Szymon Słotwiński*

Uniwersytet Szczeciński

DOCHODZENIE ROSZCZEŃ ODSZKODOWAWCZYCH W ŚWIEtle ART. 29 K.R.O.

Streszczenie

W publikacji przedstawiono problem reprezentacji małżonków przy dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych z tytułu szkody komunikacyjnej wyrządzonej jednemu z nich w świetle art. 29 k.r.o. Rozważania rozpoczęto od zdefiniowania terminu „przemijająca przeszkoda” i ustalenia wpływu tej przesłanki na zdolność do działania w imieniu oraz na rzecz poszkodowanego małżonka. Następnie, po przeprowadzonej analizie możliwych na podstawie prawa materialnego roszczeń odszkodowawczych, przedstawiono zgodny z treścią art. 29 k.r.o. sposób oraz zakres reprezentacji poszkodowanego małżonka przez jego współmałżonka przy dochodzeniu naprawienia wyrządzonej mu szkody na skutek kolizji komunikacyjnej. Podjęto również próbę uzasadnienia legitymacji działającego współmałżonka do wszczęcia odpowiedniego postępowania przed ubezpieczycielem, a następnie przed sądem, w zakresie dopuszczalnych roszczeń odszkodowawczych.

Słowa kluczowe: reprezentacja małżonków, dochodzenie odszkodowania, przemijające przeszkody

Znowelizowanie przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przez usunięcie podziału czynności na mieszczące się w zakresie zwykłego zarządu oraz prze-

* Adres e-mail: slotwinski@mec.univ.szczecin.pl

kraczące ten zakres nie było definitywne. Nadal możemy odnaleźć w niektórych przepisach odesłanie do pojęcia zwykłego zarządu majątkiem. Jednym z przepisów, w którym ustawodawca posługuje się tym zwrotem, jest art. 29 k.r.o. Stanowi on podstawę do podejmowania przez jednego małżonka czynności zwykłego zarządu majątkiem drugiego małżonka. Podejmowanie czynności ze skutkiem dla małżonka niedziałającego bez uzyskania stosownego umocowania jest możliwe, jeżeli zostaną spełnione przesłanki określone w tym przepisie. Po pierwsze, małżonkowie powinni pozostawać we wspólnym pożyciu, a po drugie – jeden z małżonków nie może samodzielnie podejmować stosownych czynności ze względu na przemijającą przeszkodę, a ponadto bierny małżonek nie zgłosił sprzeciwu. Z momentem wystąpienia wskazanych przesłanek małżonek otrzymuje z mocy prawa umocowanie do działania w imieniu i na rzecz swojego współmałżonka. W literaturze wskazuje się, że regulacja art. 29 k.r.o. oparta jest na konstrukcji przedstawicielstwa ustawowego¹.

Ustawodawca nie wyjaśnił znaczenia pozostawania we wspólnym pożyciu. Wskazówki możemy odnaleźć w art. 23 k.r.o, w którym stwierdzono, że wspólne pożycie jest jednym z obowiązków małżeńskich. Przyjmuje się, że przez wspólne pożycie małżonkowie mają doprowadzić do powstania ścisłych relacji psychicznych, fizycznych i gospodarczych, które umożliwią osiągnięcie celów instytucji małżeństwa². Często zakłada się, że wspólne pożycie determinuje konieczność wspólnego zamieszkania i prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego³. Ze wspólnego pożycia wynika lojalność i zaufanie w stosunkach między małżonkami, które mają stanowić podstawy wzajemnej reprezentacji w okolicznościach wskazanych w art. 29 k.r.o. Kwestią wywołującą wiele wątpliwości jest ustalenie, czy w danym momencie mamy do czynienia z przemijającą przeszkodą. Bez wątpienia przemijające przeszkody można scharakteryzować jako okoliczności, które nie pozwolą jednemu z małżonków zarządzać własnym majątkiem osobistym. Ustawodawca w żaden sposób nie wskazał, jak należy rozumieć termin „przemijająca przeszkoda”, a jest

¹ J. Ignaczewski, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 129; M. Nazar, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, t. 11, red. T. Smoczyński, Warszawa 2009, s. 367; M. Sychowicz, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, wyd. 5, Warszawa 2011, s. 173; J. Winiarz, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, wyd. 3, Warszawa 2003, s. 317; T. Sokołowski, [w:] *Kodeks rodziny i opiekuńczy*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2010, s. 111; W. Borysiak, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, red. J. Wierciński, Warszawa 2014, s. 283.

² J. Winiarz, [w:] *Kodeks...*, red. K. Pietrzykowski, s. 289; T. Sokołowski, [w:] *Kodeks...*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, s. 93.

³ *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, t. 11, red. T. Smoczyński, Warszawa 2009, s. 207.

to przecież podstawowa przesłanka⁴. Z pewnością, gdy zaistniałe przeszkody będą miały charakter trwały, nie powstanie umocowanie do działania w imieniu współmałżonka. Inaczej kwestia będzie się przedstawiać, gdy stan faktyczny będzie tej cechy ostateczności pozbawiony. Wobec tego zakres pojęciowy „przemijającej przeszkody” będzie obejmować każdą okoliczność, która w pewnym momencie skończy się, dzięki czemu małżonek będzie mógł dalej samodzielnie zarządzać swoim majątkiem⁵. Aczkolwiek wysoce problematyczne jest określenie długości trwania tego z założenia tymczasowego stanu. Wydaje się, że *lege non distinguente* przyczyny przemijającej nie można utożsamiać z przyczyną krótkotrwałą⁶. Każda przyczyna, co do której będziemy pewni, że ustanie, będzie nosiła miano przemijającej⁷. Niestety wskazane stanowisko tylko pozornie usuwa rodzące się wątpliwości. Kolejną trudnością jest wskazanie kryterium, na podstawie którego będziemy ustalać, czy dana przeciwność należy do przeszkód przemijających. Należy w pełni poprzeć stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym nie należy opierać się wyłącznie na czynnikach obiektywnych. Za każdym razem należy również uwzględniać subiektywne odczucia małżonka odnośnie do czasowego charakteru napotkanych trudności⁸.

Po wystąpieniu określonych w art. 29 k.r.o. przesłanek małżonek uzyskuje *ex lege* prawo do reprezentowania w obrocie cywilnoprawnym swojego współmałżonka, ale jedynie w zakresie zwykłego zarządu jego majątkiem osobistym. Na nowo odżywa problem zdefiniowania tego pojęcia i wskazania, jakie czynności mieszczą się w jego zakresie. Należy poprzeć twierdzenie Sokołowskiego o istnieniu reguły interpretacyjnej, zgodnie z którą wszelkie wątpliwe przypadki należy zaliczyć do czynności mieszczących się w zakresie zwykłego zarządu, które może podejmować drugi małżonek⁹. Po pierwsze ze względu na to, że dzia-

⁴ Termin „przemijające przeszkody” pojawia się również w art. 110 k.r.o. J. Ignaczewski, *Kodeks...*, s. 628 objaśnia ten termin jako stan tymczasowy, którego koniec jest możliwy do przewidzenia, jednak różnica pomiędzy przeszkodą trwałą a przemijającą nie jest ostra.

⁵ H. Ciepla, [w:] *Kodeks...*, red. K. Piasecki, s. 806, w komentarzu do art. 110 k.r.o. wskazuje, że długotrwała przeszkoda, np. długoletnia kara pozbawienia wolności, będzie stanowić już przeszkodę trwałą.

⁶ M. Sychowicz, [w:] *Kodeks...*, red. K. Piasecki, s. 173, stwierdza, że przemijająca przeszkoda nie musi być ani krótkotrwałą, ani nieoczekiwana. O tym, czy mamy z nią do czynienia, decyduje rodzaj i waga dokonywanych czynności.

⁷ J. Winiarz, [w:] *Kodeks...*, red. K. Pietrzykowski, s. 318, wskazuje, że najważniejsze, aby przeszkoda nie była nieodwracalna. W Borysiak, [w:] *Kodeks...*, red. J. Wierciński, s. 298 zaznacza, że wystarczająca jest sytuacja przejściowa, nawet jeśli ma trwać dłuższy czas.

⁸ Wyrok SN z 9.01.2008 r., sygn. II CSK 394/07, Legalis.

⁹ T. Sokołowski, [w:] *Kodeks...*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, s. 111.

łanie jednego małżonka na podstawie art. 29 k.r.o. ma charakter przemijający. Po drugie, z uprawnienia uregulowanego w tym przepisie może skorzystać wyłącznie małżonek pozostający ze współmałżonkiem w wspólnym pożyciu, a więc w takich relacjach osobistych, które podbudowane są wzajemnym zaufaniem i lojalnością. Wskazane względy pozwalają przyjąć, że po spełnieniu opisanych przesłanek małżonek działa jako przedstawiciel ustawowy swojego współmałżonka, ale jedynie w zakresie czynności mieszczących się w zwykłym zarządzie. Nie ma jednoznacznej reguły, która by przesądzała o zakwalifikowaniu przedsięwziętych czynności do kategorii zwykłego zarządu. Przedstawiciele literatury są zgodni, że czynności zwykłego zarządu mają na celu zachowanie substancji majątku oraz umożliwienie korzystania z majątku i jego poszczególnych składników¹⁰. W tym świetle na katalog czynności zwykłego zarządu będą się składać czynności faktyczne oraz czynności prawne umożliwiające zrealizowanie wskazanych celów. Ponadto do zbioru czynności zwykłego zarządu należy zaliczyć także czynności procesowe, które będą uzasadnione działaniami o charakterze zachowawczym¹¹. Jednakże czynności procesowe, jako czynności konwencjonalne prowadzące do powstania stosunku procesowego, muszą odpowiadać treści i formie wymaganej przez regulacje prawa procesowego¹². Dlatego na tym tle będzie dochodzić do wątpliwości, które zostaną przedstawione w dalszej części pracy.

Jak już powiedziano, art. 29 k.r.o. odnosi się do działań podjętych przez małżonka wobec majątku osobistego swojego współmałżonka¹³. Taki wniosek wypływa zwłaszcza z analizy art. 36 § 2 k.r.o., który ustanawia zasadę samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym przez każdego z małżonków¹⁴. Gdyby art. 29 k.r.o. miał dotyczyć także majątku wspólnego, to stanowiłby nie tylko dodatkową i niewymaganą regulację, ale też unormowanie prowadzące do niespójnych rozstrzygnięć. Okoliczność ta jest szczególnie widoczna, chociażby na podstawie pobieżnej analizy art. 36 § 3 oraz 29 k.r.o. Można zauważyć niczym nieuzasadnione rozróżnienie w zakresie dopuszczalnych czynności podejmowanych przez jednego małżonka w wypadku niemożliwości samodzielnego działania przez współmałżonka

¹⁰ Tamże, s. 112; J. Winiarz, [w:] *Kodeks...*, red. K. Pietrzykowski, s. 318.

¹¹ M. Sychowicz, [w:] *Kodeks...*, red. K. Piasecki, s. 175, przy czym autor dodaje, że jedynie do reprezentowania w sprawach zwykłego zarządu.

¹² Postanowienie SN z 24.05.2012 r., sygn. II CSK 466/11, Legalis.

¹³ J. Ignaczewski, *Kodeks...*, s. 130.

¹⁴ Jednak jest to kwestia sporna. M. Nazar, [w:] *System...*, s. 367, wraz z przywołaną literaturą.

z powodu przemijającej przeszkody, gdy przedmiotem majątku wspólnego albo osobistego jest przedsiębiorstwo. W pierwszym przypadku małżonek może podejmować wyłącznie niezbędne bieżące czynności związane z działalnością gospodarczą swojego współmałżonka, natomiast w drugim podejmować wszelkie czynności mieszczące się w granicach zwykłego zarządu¹⁵. W literaturze wskazuje się także, że małżonek uprawniony na podstawie art. 36 § 3 k.r.o. nie uzyskuje statusu przedstawiciela *ex lege* z art. 29 k.r.o., ponieważ w tym przypadku wykonuje czynności w swoim imieniu i interesie¹⁶. Oczywiście powyższe rozróżnienie powstanie jedynie wówczas, gdy założymy, że wskazane terminy nie są równoznaczne oraz kategoria bieżących czynności jest zakresowo węższa w stosunku do zwykłego zarządu¹⁷. Wniosek taki może być uzasadniony dyrektywami redagowania treści aktów prawnych, zgodnie z którymi, jeżeli ustawodawca posługuje się różnymi pojęciami, chodzi o zupełnie różne kwestie¹⁸.

Sposób zastosowania art. 29 k.r.o. oraz problemy z tym związane zostaną przedstawione na tle reprezentacji współmałżonka przy dochodzeniu naprawienia wyrządzonej mu szkody związanej z ruchem pojazdów mechanicznych. Regulacja *Kodeksu cywilnego* pozwala na naprawienie szkody na mieniu oraz na osobie. Koncentrując się na szkodzie na osobie, przepisy art. 444 oraz 445 k.c. umożliwiają likwidację szkody majątkowej oraz krzywdy. Analiza wskazanych

¹⁵ K. Gromek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 131 zauważa, że w analogicznej sytuacji małżonek ma większe uprawnienia w stosunku do składników, które nie są jego własnością niż w stosunku do takich samych składników, których jest współwłaścicielem.

¹⁶ M. Nazar, [w:] *System...*, s. 332.

¹⁷ T. Sokołowski, [w:] *Kodeks...*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, s. 173, wskazuje, że pojęcie „bieżących czynności nie jest funkcjonalnym odpowiednikiem pojęcia zwykłego zarządu z art. 29 k.r.o., ale jest pojęciem pochodnym od pojęcia samodzielnego zarządu przedsiębiorstwem lub innymi przedmiotami służącymi do wykonywania zawodu. M. Nazar, [w:] *System...*, s. 332 twierdzi, że w razie przemijającej przeszkody dotyczącej małżonka, któremu przysługuje wyłączne uprawnienie do zarządzania przedmiotami służącymi do wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności zarobkowej, drugi małżonek może dokonywać niezbędnych czynności. Są to czynności zmierzające do zachowania wymienionych przedmiotów i utrzymania ich w stanie nie pogorszonym w granicach dotychczasowego przeznaczenia oraz czynności niezbędne do utrzymania ciągłości działalności gospodarczej i uniknięcia strat.

¹⁸ Zgodnie z § 7 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20.06.2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U. Nr 100, poz. 908) do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami. Zob. S. Wronkowska, M. Zieliński, *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997, s. 23–24; G. Wierciński, [w:] *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz do rozporządzenia*, red. J. Warylewski, Warszawa 2003, s. 78–80.

przepisów pozwala na ustalenie katalogu roszczeń, jakie przysługują osobie poszkodowanej. Są to:

1. Roszczenie o zwrot wszelkich kosztów wynikłych w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (ponadto uprawniony może żądać, aby zobowiązany do naprawienia szkody wyłożył z góry sumę potrzebną na koszty leczenia).
2. Roszczenie o ustanowienie odpowiedniej renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej albo zwiększenia się potrzeby lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość.
3. Roszczenie o odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W świetle art. 33 pkt 6 k.r.o. jedynie świadczenia określone w pkt. 1 i 3 będą stanowić majątek osobisty małżonka, którym drugi małżonek będzie mógł tymczasowo zarządzać po wystąpieniu przesłanek z art. 29 k.r.o. Na tym tle pojawia się zagadnienie umocowania małżonka do zwrócenia się do podmiotu zobowiązanego do naprawy szkody, a potencjalnie nawet do sądu w celu dochodzenia przysługujących drugiemu małżonkowi roszczeń, gdy – ze względu na przemijającą przeszkodę – nie jest on w stanie działać samodzielnie. Uogólniając, w przypadku szkód spowodowanych ruchem pojazdu mechanicznego podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody będzie nie tylko sprawca zdarzenia, ale także ubezpieczyciel na podstawie zawartej ze sprawcą czynu niedozwolonego umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, a w pewnych szczególnych sytuacjach również Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny¹⁹. Dla przejrzystości rozważań należy posłużyć się przykładem, który ujawni nie tylko rodzące się w tej kwestii kontrowersje, ale także doprecyzuje pojawiający się problem zgodnie z ogólnie przyjętą dyrektywą, że badanie czynności pod kątem ich przynależności do zwykłego zarządu ma następować *ad casum*.

¹⁹ Zgodnie z art. 98 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r. poz. 392) do Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej: 1) na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości; 2) w mieniu, w przypadku szkody, w której równocześnie u któregośkolwiek uczestnika zdarzenia nastąpiła śmierć, naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, trwający dłużej niż 14 dni, a szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości.

Przykład: Na skutek kolizji samochodowej jeden z małżonków z ciężkimi obrażeniami ciała trafia na szpitalny oddział intensywnej terapii. Małżonek nie odzyskuje przytomności, ale lekarze mają podstawy, by sądzić, że z tego stanu wyjdzie. Niestety poszkodowany małżonek nie był ubezpieczony (bezrobotny, niezarejestrowany w urzędzie pracy) albo wymagane metody leczenia nie są refundowane, wówczas pobyt w placówce medycznej zaczyna generować koszty, które stopniowo obciążają jego majątek.

Punktem wyjścia jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy współmałżonek poszkodowanego może dochodzić w jego imieniu i na jego rzecz świadczeń wynikających ze wskazanych wcześniej przepisów art. 444–445 k.c., a zwłaszcza żądać wypłaty z góry kosztów leczenia, upatrując swoje źródło umocowania właśnie w art. 29 k.r.o.? W orzecznictwie oraz w literaturze wskazuje się, że wypłata z góry kosztów leczenia ma pozwolić na wcześniejsze uzyskanie środków finansowych na ten cel, a dopuszczalność wystąpienia z takim roszczeniem nie jest uzależniona od możliwego pokrycia kosztów leczenia ze środków publicznych ani od sytuacji majątkowej poszkodowanego²⁰. Dodatkowo należy tutaj wskazać, że ubezpieczyciele na podstawie art. 817 k.c. mają obowiązek spełnić określone świadczenie w ciągu 30 dni od dnia zawiadomienia, a gdy ustalenie podstaw ponoszenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w tym terminie nie jest możliwe, wówczas jest on zobowiązany do spełnienia w ciągu 30 dni świadczeń bezspornych²¹. W większości przypadków taki charakter będą miały koszty związane

²⁰ Wyrok SN z 13.12.2007 r., sygn. I CSK 384/07, Legalis, w którym stwierdzono, że okolicznością sprzeciwiającą się uwzględnieniu żądania poszkodowanego wyłożenia z góry przez zobowiązanego do naprawienia szkody sumy potrzebnej na koszty leczenia (art. 444 § 1 zd. 2 k.c.) nie jest wykazanie, że poszkodowany objęty jest finansowaniem świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych. M. Nesterowicz w glosie aprobowanej do tego orzeczenia, OSP 2009/2/20, str. 142, wskazuje, że ubezpieczenie zdrowotne nie istnieje po to, aby łagodzić odpowiedzialność odszkodowawczą sprawcy czynu niedozwolonego. M. Safjan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1–449*¹⁰, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011, s. 1725 wskazuje, że wyłożenie z góry kwoty na wydatki przyszłe, które mają pokryć m.in. koszty leczenia może przyjąć formę świadczenia jednorazowego lub periodycznego. A. Cisek, W. Dubis, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, s. 823 stwierdzają, że zasądzenie odszkodowania z góry nie jest uzależnione od sytuacji majątkowej poszkodowanego, w szczególności bez znaczenia jest fakt, czy poszkodowany jest w stanie pokryć koszty terapii z własnych środków. Natomiast A. Olejniczak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. A. Kidyba, Warszawa 2010, s. 479 zaznacza, że jeżeli poszkodowany korzysta ze świadczeń z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego, to jego żądanie będzie uzasadnione, o ile koszty leczenia przekroczą wartość tych świadczeń.

²¹ Zgodnie z art. 14 ust. 2 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r. poz. 392) w przypadku, gdy wyjaśnienie w terminie 30 dni okoliczności

z leczeniem doznanych obrażeń ciała, gdyż zawsze mają charakter obiektywnie stwierdzalny, co do konieczności oraz zakresu ich zastosowania.

Orzecznictwo już spotkało się z próbami dochodzenia opisanych wcześniej roszczeń przez jednego z małżonków na podstawie art. 29 k.r.o. w sprawach o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez współmałżonka na skutek wypadku komunikacyjnego²². Podstawowym problemem jest zazwyczaj to, czy osoba działająca zamiast bezpośrednio poszkodowanego – oczywiście w jego imieniu i na jego rzecz – ma legitymację do podejmowanych działań. Najwięcej informacji na ten temat pochodzi z orzecznictwa, jednakże jest ich za mało, co może wskazywać na nikłą użyteczność art. 29 k.r.o. albo na brak świadomości prawnej w tej materii, co uzasadnia zaniechanie korzystania z tej instytucji, trudno bowiem jest stosować unormowania, o których nie ma się pojęcia. Jeżeli jednak aktywny małżonek podejmie stosowne kroki, aby zainicjować w imieniu współmałżonka odpowiednie postępowanie, które ma zabezpieczyć jego interes oraz interes założonej przez nich rodziny, to napotyka trudności. Jednym z argumentów uniemożliwiających realizację uprawnień z art. 29 k.r.o. jest niemożliwość zakwalifikowania małżonka powołującego się na umocowanie z tego przepisu jako pełnomocnika procesowego, jeżeli takie pełnomocnictwo nie zostało mu udzielone. Na tej podstawie odmawia mu się legitymacji do wszczynania i działania w postępowaniu sądowym²³. Natomiast, gdy małżonek na podstawie art. 29 k.r.o. udzieli w imieniu niedziałającego współmałżonka pełnomocnictwa procesowego innemu podmiotowi wskazanemu w art. 87 k.p.c., w szczególności profesjonalście, dojdzie do kuriozalnej sytuacji. Osoba upoważniona przez małżonka działającego zgodnie z dyspozycją art. 29 k.r.o. będzie traktowana jako *falsus procurator*, a więc w myśl art. 103 oraz 104 k.c. jego czyn-

niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazałoby się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

²² Postanowienie SA we Wrocławiu z 26.01.2012 r., sygn. I Acz 105/12, Lex nr 1109529; Wyrok SN z 9.01.2008 r., sygn. II CSK 394/07, Legalis; postanowienie SN z 24.05.2012 r., sygn. II CSK 466/11, Legalis.

²³ Postanowienie SA we Wrocławiu z 26.01.2012 r., sygn. I Acz 105/12, Lex nr 1109529.

ności będą musiały zostać potwierdzone przez osobę, w imieniu której działał²⁴. Paradoksalność tej sytuacji polega głównie na tym, że *falsus procurator* będzie korzystniej traktowany, aniżeli sam małżonek, którego starania w celu podjęcia jakiejkolwiek skutecznych czynności procesowych będą od samego początku negowane. W jednej ze spraw Sąd Najwyższy ze względu na śmierć osoby, na rzecz której działania miały być podjęte, uznał, że „uprawnienie do potwierdzenia czynności prawnej przez osobę, w której imieniu dokonał jej rzekomy pełnomocnik, przechodzi na spadkobierców, chyba że dotyczy czynności prawnej ściśle związanej z osobą zmarłego”²⁵. Jednakże ze względu na skomplikowany stan faktyczny, który uzasadniał stosowanie art. 104 zd. 2 k.c. Sąd Najwyższy stwierdził, że „(...) wydaje się więc, że nie sposób – co do zasady – wykluczyć możliwość nabycia w drodze sukcesji uniwersalnej przez spadkobierców uprawnienia, jakie przysługiwało spadkodawcy do potwierdzenia umowy zawartej przez pełnomocnika, który nie miał umocowania, względnie przekroczył jego zakres. To samo należy odnieść do jednostronnej czynności prawnej, o ile zachodzą przesłanki z art. 104 zd. 2 k.c.”²⁶

Ponadto w takich sprawach – uznając nawet, że działający małżonek jest na mocy art. 29 k.r.o. przedstawicielem ustawowym swojego współmałżonka – nie będzie mógł wywodzić swojej legitymacji z art. 66 k.p.c., gdyż niedziałający małżonek cały czas posiada zdolność procesową, mimo występujących przemijających przeszkód²⁷. Gdy przedmiotem postępowania jest żądanie wypłacenia zadośćuczynienia niemogącemu działać w danym momencie małżonkowi, to odmowa uprawnienia dla aktywnego współmałżonka jest uzasadniana tym, że roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter ściśle osobisty i jedynie pokrzywdzony może być jego dysponentem.

Można jednak zadać pytanie, czy w art. 29 k.r.o. ustawodawca nie przyjął fikcji, że jeden z małżonków znajduje się w takich okolicznościach, iż nie jest w stanie uczynić pożytku z przysługującej mu zdolności do czynności prawnych i z tego względu ustanowił drugiego małżonka jego przedstawicielem ustawowym w celu zniweczenia występujących przeszkód i osiągnięcia skutku, jaki

²⁴ Przy założeniu, że pełnomocnik procesowy zacznie działać. Tak Wyrok SN z 9.01.2008 r., sygn. II CSK 394/07, Legalis.

²⁵ Wyrok SN z 9.01.2008 r., sygn. II CSK 394/07, Legalis.

²⁶ Tamże.

²⁷ Postanowienie SN z 24.05.2012 r., sygn. II CSK 466/11, Legalis.

powstałby, gdyby małżonek działał samodzielnie? Należy zaznaczyć, że przedstawicielem ustawowym w świetle art. 29 k.r.o. nie będzie każdy małżonek, ale jedynie ten, który pozostaje we wspólnym pożyciu z małżonkiem niedziałającym. W ten sposób ustawodawca, jak się wydaje, chciał zabezpieczyć interes biernego małżonka przed możliwymi nadużyciami w sytuacjach, które wymagają od niego natychmiastowych reakcji. Oczywiście jest, że małżonek pozostający w trwałej więzi fizycznej, uczuciowej i gospodarczej ze swoim współmałżonkiem nie będzie podejmować działań godzących w interesy małżonka oraz w funkcjonowanie rodziny, jaką wspólnie założyli. Wydaje się, że właśnie ta ściśle osobista więź, która powstała między małżonkami, jest uzasadnieniem dla działania jednego z nich w imieniu i na rzecz drugiego. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie można porównywać sytuacji, gdy z mocy prawa dany podmiot nie jest wyposażony w zdolność do czynności prawnych z faktyczną niemożliwością czynienia użytku z tego atrybutu podmiotowości prawnej. Nie może uciec uwadze, że skutek obu sytuacji jest taki sam, gdyż ustawodawca dopuszcza wówczas ustanowienie odpowiedniego przedstawiciela dla takiej osoby *ex lege* (np. rodzic dla małoletniego dziecka) albo w drodze stosownego postępowania sądowego (opiekun dla ubezwłasnowolnionego całkowicie). Różnica z sytuacją małżonka podejmującego działania na podstawie art. 29 jest taka, że w przedstawionych przypadkach nikt nie będzie podważać ich umocowania do działania w imieniu osób niemogących samodzielnie uczestniczyć w obrocie prawnym.

Bezpodstawny jednakże jest wniosek, że art. 29 k.r.o. będzie miał zastosowanie w każdej sytuacji ujętej w jego dyspozycji. Małżonek działający ma postępować zgodnie z wolą współmałżonka, który nie jest, z powodu przemijających przeszkód, w stanie działać samodzielnie. Gwarancją należytego wykonania przysługującego uprawnienia jest właśnie wspólne pożycie. W żaden sposób art. 29 k.r.o. nie pozwala przyjąć, aby wola małżonka niedziałającego była zastępowana wolą małżonka działającego. Innymi słowy – nie można dopuścić do sytuacji, gdy osobą decyzyjną staje się małżonek działający, który wchodzi w sytuację prawną swojego współmałżonka tak bardzo, że zastępuje jego tok myślowy swoim własnym i staje się dysponentem wszelkich przysługujących mu uprawnień. Skutki art. 29 k.r.o. nie dają podstaw do uznania przez aktywnego małżonka, że gdyby drugi małżonek mógł działać samodzielnie, to spośród wszystkich dostępnych w danych okolicznościach środków prawnych wybrałby akurat roszczenie o takim charakterze i o takiej wysokości. W żadnym razie małżonek działający nie może podporządkowywać woli biernego współmałżonka do swojej własnej,

czyli wysoce niewłaściwe będzie przyjmowanie rozwiązania, jak postąpiłby on, gdyby ta sytuacja dotyczyła jego osoby. Opisane niebezpieczeństwo pojawia się przede wszystkim wtedy, gdy małżonkowi niedziałającemu przysługuje roszczenie o charakterze osobistym, które może być związane z naruszeniem jego dóbr osobistych albo z doznanymi ujemnymi przeżyciami psychicznymi.

W przywołanym wcześniej nielicznym orzecznictwie odmawia się legitymacji do wytoczenia powództwa o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę małżonkowi działającemu na podstawie art. 29 k.r.o. We wskazanym przypadku jedynie bezpośrednio poszkodowany może stwierdzić, czy działania naruszydźciela są na tyle istotne, by przedsięwziąć odpowiednie kroki prawne, a przy pozytywnym rozstrzygnięciu tej kwestii podjąć decyzję o skorzystaniu ze środków niezbędnych do usunięcia skutków bezprawnego działania, a w tym ustalenia wysokości odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Nawet najbardziej poprawne stosunki między małżonkami nie mogą stanowić uzasadnienia dla podejmowania wyżej wskazanych decyzji przez małżonka osoby poszkodowanej. Powyższe zagrożenia powstają jedynie w sytuacjach przepełnionych okolicznościami o charakterze subiektywnym, w których o istnieniu określonego faktu ma zdecydować wola danej osoby, najczęściej bezpośrednio poszkodowanej, która ze względu na przemijające przeszkody nie jest w stanie jej wyartykułować. Z tego względu dochodzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy zakwalifikować jako czynność przekraczającą zwykły zarząd dopuszczony przez art. 29 k.r.o.

Sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej, gdy małżonek niedziałający ma podjąć skonkretyzowane podmiotowo oraz przedmiotowo działanie, a takim właśnie jest dochodzenie sumy na pokrycie kosztów leczenia. Przy tej kategorii czynności inicjatywa drugiego małżonka znajduje uzasadnienie w art. 29 k.r.o. Małżonek ma podjąć działania tam, gdzie drugi małżonek na pewno działałby, gdyby nie wystąpienie przemijających przeszkód. Oparciem dla podjęcia takiej decyzji ma być z jednej strony wspólne pożycie małżonków, natomiast z drugiej – założenie o racjonalności postępowania osoby rozsądnej, którą można wywieść, jak się wydaje, z użytego przez ustawodawcę w art. 29 k.r.o. przykładu. Ze wszystkich dostępnych możliwości ustawodawca dla zobrazowania tego przepisu zdecydował się na wybór właśnie „pobierania należności”. Stąd wniosek, że każdy racjonalnie postępujący człowiek będzie dochodzić ustalonych oraz należnych mu świadczeń. Uniemożliwienie ich dochodzenia przez wystąpienie przemijających przeszkód legitymuje przejaw aktywności drugiego małżonka.

W takich sytuacjach nie sposób się zgodzić z twierdzeniem, że na podstawie art. 29 k.r.o. małżonkowi działającemu nie przysługuje uprawnienie do występowania przed ubezpieczycielem albo do wytoczenia powództwa w imieniu i na rzecz małżonka niedziałającego. Właśnie dla takiej sytuacji ustawodawca przyznał drugiemu małżonkowi prawo inicjowania stosownych postępowań.

Można także uznać, że konieczność udzielenia pełnomocnictwa procesowego małżonkowi działającemu w przypadkach, gdy mamy do czynienia ze zidentyfikowanym podmiotowo i przedmiotowo roszczeniem, niweczy sens art. 29 k.r.o. Jeśli bowiem jeden z małżonków udziela pełnomocnictwa drugiemu, to nie można wówczas mówić o przeszkodzie, która uniemożliwia działanie temu współmałżonkowi. Udzielenie pełnomocnictwa jest przejawem działania, które nie pozwala na stosowanie art. 29 k.r.o. Nie sposób zapomnieć, że sama instytucja pełnomocnictwa w swojej istocie ma służyć przewyżczeniu przeszkód natury faktycznej lub prawnej, więc jeżeli na tym etapie małżonek podejmuje decyzje o udzieleniu pełnomocnictwa drugiemu małżonkowi, to nie można mówić o braku działania w rozumieniu art. 29 k.r.o i niemożności prowadzenia swoich spraw, gdyż odnosi się on do sytuacji rodzajowo odmiennych. Jak się wydaje, istota art. 29 k.r.o. polega właśnie na tym, że okoliczności wymagają natychmiastowego podjęcia działania w imieniu i na rzecz współmałżonka, który nie jest w stanie samodzielnie ich przedsięwziąć, a także nie ma w tym względzie od niego wyraźnej dyspozycji, co wydaje się oczywiste. Gdyby uzyskanie jakichkolwiek informacji od biernego małżonka było możliwe, wówczas nie ma podstaw dla stosowania art. 29 k.r.o.

Konstrukcja przedstawicielstwa ustawowego tym różni się od pełnomocnictwa, że inne jest źródło jego powstania. Aczkolwiek w obu instytucjach podmiot umocowany ma działać w imieniu i na rzecz określonej osoby. Nie wydaje się, żeby na przeszkodzie działającemu *ex lege* małżonkowi stał art. 66 k.p.c., który stanowi, że w postępowaniu cywilnym za osobę nieposiadającą zdolności procesowej działa przedstawiciel ustawowy²⁸. Ścisła interpretacja tego przepisu, bez

²⁸ W literaturze wskazuje się, że zdolność procesowa jest związana z materialno-prawną zdolnością do czynności prawnych. Dlatego chodzi wyłącznie o podmioty, którym na gruncie prawa materialnego nie przysługuje zdolność do czynności prawnych albo przysługujący zakres tego atrybutu podmiotowości prawnej jest ograniczony (art. 12 oraz 15 k.c.), zob. P. Grzegorzczak, [w:] T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2012, s. 346–347. Użyte w art. 66 k.p.c. sformułowanie „osoba nieposiadająca zdolności procesowej” odnosi się do osób fizycznych z brakiem lub ograniczonym zakresem zdolności procesowej. Zob. M. Sycho-wicz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 1–366*, red. K. Piasecki, wyd. 5, Warszawa 2010, s. 309.

uwzględnienia treści oraz konsekwencji z art. 29 k.r.o., prowadzi do wniosku, że niedziałający małżonek może podejmować czynności procesowe za pośrednictwem swojego współmałżonka, wyłącznie gdy:

- udzielił mu pełnomocnictwa procesowego,
- został ubezwłasnowolniony, przez co stracił zdolność procesową, a opiekę albo kuratelę sprawuje nad nim małżonek.

Jak można zauważyć, obie sytuacje wypaczają *ratio legis* art. 29 k.r.o. Pierwsza, ponieważ mamy już przejaw prowadzenia swoich spraw przez małżonka niedziałającego. Druga natomiast przez zgodne z prawem ustanowienie osoby legitymującej się możliwością podejmowania decyzji w imieniu i na rzecz ubezwłasnowolnionego na podstawie stosownego orzeczenia. Dzięki temu osoba uprawniona musi być respektowana w obrocie cywilnoprawnym przez osoby trzecie oraz organy państwa. Zaznaczenia wymaga to, że podchodząc w ten sposób do kwestii działania jednego małżonka w imieniu drugiego na podstawie art. 29 k.r.o. wyzuwa się ten przepis z treści, ponieważ nie dostrzega się sytuacji, w których nie ma podstaw do ubezwłasnowolnienia, a udzielenie pełnomocnictwa nie jest możliwe, a właśnie do takich stanów rzeczy zastosowanie znajduje art. 29 k.r.o.

W świetle przytoczonych argumentów, we wcześniej opisanym stanie faktycznym, należałoby uznać umocowanie jednego małżonka działającego w imieniu i na rzecz współmałżonka do podejmowania czynności zmierzających do zabezpieczenia jego majątku osobistego przed uszczupleniem, nawet w postępowaniu procesowym. Stąd spośród wszystkich przewidzianych przez Kodeks cywilny w art. 444 oraz 445 roszczeń należy umożliwić małżonkowi dochodzenie żądania pokrycia wszelkich kosztów leczenia na podstawie art. 29 k.r.o. Przemawia za tym w szczególności charakter tego roszczenia, w którym jego wysokość jest ściśle określana przez czynniki obiektywne. Małżonek nie ma wpływu na wysokość kosztów poszczególnych świadczeń medycznych, które są niezbędne do usunięcia negatywnych następstw wyrządzonej szkody na osobie współmałżonka. Nie może być również tak, że mała popularność art. 29 k.r.o., a co się z tym wiąże – obawa przed jego właściwym zastosowaniem, będzie dobrym argumentem do odwlekania spełnienia należnego świadczenia przez zobowiązanego do likwidacji szkody do czasu ubezwłasnowolnienia poszkodowanego małżonka i ustanowienia „legitymowanego” przedstawiciela ustawowego albo śmierci poszkodowanego. Prakseologiczna sprzeczność w obecnym sposobie stosowania art. 29 k.r.o. wyraża się także w tym, że z początku neguje się uprawnienia współmałżonka do dochodzenia tych

świadczeń w imieniu poszkodowanego, co prowadzi do samodzielnego ponoszenia kosztów leczenia, aby w razie śmierci poszkodowanego małżonka wystąpić we własnym imieniu z roszczeniem o zwrot poniesionych kwot od zobowiązanego na podstawie art. 446 § 1 k.c. W świetle przytoczonego przepisu po stronie osoby trzeciej (w tym przypadku małżonka) powstaje roszczenie o zwrot kosztów leczenia dopiero po śmierci bezpośrednio poszkodowanego²⁹. Pozbawienie możliwości działania i odwlekanie zaspokojenia tego roszczenia nie ma racjonalnych podstaw, zważywszy że aktualny stan prawny nie reguluje innych środków, które pozwalałyby na zaspakajanie doraźnych potrzeb, które mają chronić status materialny poszkodowanego. Można nawet zaryzykować tezę, że samo prawo rodzinne wyłącza jakikolwiek inny sposób ochrony majątku poszkodowanego małżonka. Nie ulega wątpliwości, że ponoszenie kosztów usuwania następstw wyrządzonych deliktem jednemu małżonkowi będzie pomniejszać majątek wspólny. W obecnych czasach to właśnie ta masa majątkowa ma największe znaczenie i zazwyczaj stanowi wyłączne źródło zaspakajania potrzeb rodziny. Jeżeli pomimo wystąpienia wskazanych przesłanek zobowiązany do naprawienia szkody będzie negować uprawnienie małżonka do wystąpienia z żądaniem pokrycia kosztów leczenia poszkodowanego współmałżonka na podstawie art. 29 k.r.o., to ciężar tej całej sytuacji obciąży wyłącznie rodzinę poszkodowanego. Warto więc w takiej sytuacji zastanowić się nad zastosowaniem art. 36 § 2 k.r.o, który wskazuje, że małżonkowie mogą dokonywać czynności zachowawczych, aby ustrzec ich majątek wspólny przed uszczupleniem, w tym przypadku przez ponoszenie świadczeń, do których zobowiązany jest sprawca szkody lub osoba ponosząca odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę. Jednakże *prima facie* wystąpi tutaj kolizja z już przywołanym art. 446 § 1 k.c., ponieważ w takiej sytuacji małżonek zarządzający majątkiem wspólnym będzie występować we własnym imieniu, a więc jako osoba trzecia w stosunku do zobowiązanego do naprawienia szkody. Stąd żądanie zwrotu wszelkich poniesionych kosztów z tytułu wyrządzonej szkody przysługuje wyłącznie poszkodowanemu, jeżeli wciąż żyje, dlatego też z takim żądaniem nie może wystąpić osoba trzecia, nawet gdyby pokryła te koszty³⁰.

Jeżeli uznamy, że art. 29 k.r.o. nie daje legitymacji do działania jednemu małżonkowi za swojego współmałżonka, któremu została wyrządzona szkoda, to tym

²⁹ Art. 446 § 1. Jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

³⁰ Wyrok SN z 11.08.1972 r., sygn. I CR 246/72, Legalis.

samym, w razie niemożliwości jego osobistego działania, wszelkimi konsekwencjami tego zdarzenia obciążamy nie jego sprawcę, ale właśnie rodzinę poszkodowanego. W takim razie można zaryzykować tezę, że rodzina w takich okolicznościach nie znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej, a więc w tym aspekcie ustawodawca nie zrealizował w pełni celu wskazanego przez ustrojodawcę w art. 18 Konstytucji RP. Ze względu na wadliwą regulację art. 29 k.r.o. oraz brak korespondencji między nią a innymi przepisami można uznać wykreowaną instytucję przedstawicielstwa ustawowego za niedostosowaną do współczesnych realiów, którą należy zmienić w taki sposób, aby przystawała do potrzeb funkcjonowania rodziny. Obecnie ustawodawca ustanowił normatywną podstawę do działania przedstawicielowi ustawowemu, który nie jest w stanie dokonać jakiejkolwiek skutecznej czynności, a tym bardziej chronić interesów swojego współmałżonka na drodze postępowania sądowego, gdzie będzie negowana jego legitymacja. Wszystkich tych ujemnych konsekwencji można uniknąć, jeżeli uznamy, że art. 29 k.r.o. stanowi podstawę do dochodzenia roszczeń o obiektywnie ustalonym przedmiotowo i podmiotowo zakresie.

THE CLAIMS FOR COMPENSATION IN THE LIGHT OF ARTICLE 29 K.R.O. (POLISH FAMILY AND GUARDIANSHIP CODE)

Summary

In the publication was presented a issue of the pursuing claims for compensation by one spouse for the damage caused by traffic accident to another spouse in the light of Article 29 k.r.o. [polish Family and Guardianship Code]. The considerations was begun from defining the term of the “passing obstacle” and determine the influence of this condition on the ability to act on behalf of and for the injured spouse. Then after indications on the basis of substantive law analysis relating to Article 29 k.r.o. of possible claims for damages was presented a scope of and way to the representation of the spouse to redress the damage caused to the other spouse as a result of the car accident. It was also made an attempt to justify the legitimation of a spouse, in the light of allowable compensation claims, to initiate appropriate proceedings against the insurer, and then before the court.

Translated by Szymon Słotwiński

Keywords: representation of spouses, passing obstacle, pursuing claims for compensation

